

# ZIEMIA LUBELSKA

PISMO CODZIENNE.

Redakcja i Administracja: Gubernatorska № 8. — Skrzynka pocztowa № 50. — Adres telegraficzny: „Ziemia — Lublin”.

**Cena prenumeraty**  
W Lublinie bez odosłania: miesięcznie 1,40 hal., kwartalnie 4 kor., półrocznie 8 kor., rocznie 16 kor., z odosłaniem miesięcznie 2,80, kwartalnie 5,20, półrocznie 10,40, rocznie 20,80, na prowincji: miesięcznie 2,60 hal., kwart., 7,50 h., półrocznie 15 h., rocznie 30 h.

**Cena ogłoszeń**  
Wiersz petit, lub jego miejsce każdorazowo. Przed tekstem 1 kor., 20 hal., wśród tekstu 2 kor., za tekstem 90 hal. Nekrologi 70 h., Na ostatniej str. 60 hal. W drobnych za wyraz 10 h. W dziale adresowym 4 h., Załączniki za 100 na prow., 2 h., w miesiącu 1 h.

W sprzedaży ulicznej „Ziemia Lubelska” poranna kosztuje 6 halerzy popołudniowa 4 halerze.

REKOPISOW NIE ZWRACA SIĘ.

**DZIS** otwarcie teatru literacko-artystycznego

## CZARNY KOT

Czas odnowić prenumeratę

na miesiąc

# MAJ

W kinie „LOUYRE”

Krakowskie Przedmieście № 48.

Nowa wystawa, dekoracje z Wiednia.

Pierwszorzedni artyści z Warszawy.

Bilety od g. 4 nabywać można w kasie teatru.

Początek o g. 7 i 9.

„DZIS” (gm. hotelu Europejsk.)  
KINOTEATR „OAZA”  
NOWY PROGRAM.

## Cele wojenne Rosji.

Urzędowe oświadczenie Milukowa.

### TELEGRAMY.

**Komunikat austriacko-węgierski.**

WIEDEŃ 55 (B. K.) Komunikat austriacko-węgierski donosi pod datą 45.

**Wydarzenia na morzu.**

Front arc. Józefa.

Wczoraj zlamal się atak rosyjskiego pułku przed naszymi stanowiskami na północ doliny Susita, na reszcie frontu położenie bez zmian.

**Włoska widownia wojny.**

Na całym froncie zżyła walka artylerji i minjarek. Koło Gorycji próbował nieprzyjaciel ataku gezowego, który nie udał się dzięki czujności naszych wojsk i dobroci naszych środków ochronnych i nie zadał nam żadnych szkód. Nasi działni lotnicy zeszedli wczoraj w walce powietrznej trzy samoloty nad wyżyną Karstu a jeden koło Filtsch.

**Południowo wschodnia widownia wojny.**

Nic nowego.

Zastępca szefa sztabu gen. von Höfer.

**Na morzach.**

Wczoraj 2 maja obrzucili bombami nasze samoloty morskie zakład pomp Codigoro w okolicy ujścia Po i powróciły bez strat. Tego samego wieczoru inne samoloty morskie ponowiły atak na zakłady wojskowe „Villa Vicentina” i Valony z widocznym skutkiem. W Valonie powstał obrzuty pożar, któremu towarzyszyły gwałtowne wybuchy. Pożar był widoczny na odległość więcej jak 50 mil morskich. Mimo gwałtownego ognia obrotnego wróciły wszystkie samoloty nieuszkodzone.

Bomby nieprzyjacielskich lotników w okolicy Trjesty spowodowały tylko nieznaczne szkody.

Komenda floty.

**Komunikat niemiecki.**

BERLIN 55 (BK.) Komunikat urzędowy niemiecki donosi pod datą 45

**Zachodnia widownia wojny.**

Na froncie Arras zalamala się między Achewille a Queant na szerokości 30 km. pod przerwanie podjęta przez 16 do 17 dywizji. Od świtu do nocy zalamowały się kilkakrotne ataki Anglików przed naszymi linjami i w naszych przeciwnościach. Tylko do Fresnoy wdał się nieprzyjaciel. Koło Bullecourt uzyskał małe części naszych przednich rowów. Walka toczy się dziś rano dalej.

Wojska nasze trzymały się znakomicie. Nieprzyjaciel prócz ciężkich krwawych strat utracił 1000 jeńców. Pogotowie silnej angielskiej kawalerji na południowy wschód od Arras wskazuje, jakie nadzieje pokładali Anglicy w tym ataku.

Na północ linii Solsson - Reims toczy się w pełni walka artylerji.

Wzięto tutaj pełne nieprzyjacielskie rowy w niszczący ogień. Na zachód i przy Braya tudzież na „Winterberg” zalamalo się kilka ataków francuskich.

Nasi lotnicy bombardowali ze skutkiem stanowiska artylerji, zakłady kolejowe, magazyny i składy amunicji koło Arras i na południe od Aisne. Nieprzyjaciel utracił 10 samolotów.

**Macedońska widownia wojny.**

Miejscami ożyła chwilowo walka artylerji.

Pierwszy generał kwaterymistrz Ludendorff.

**Na morzach.**

LONDYN 55 (BK.) Admiralicja donosi:

Angielski parowiec transportowy „Arancien” (8939 ton rej. brutto) z wojskiem na pokładzie został 154 na wschodnim morzu śródziemnym storpedowany i zatonał w ciągu 5 minut. 279 ludzi załogi brak, prawdopodobnie zatonił.

PETERSBURG. 54 (BK.) (Peter. A'ez. telegr.). Minister spraw zagranicznych Milukow wysłał dnia 1.5 do przedstawicieli rosyjskich przy sprzymierzonych mocarstwach telegram w celu doręczenia dotyczącym rządom, który brzmi:

„Rząd prowizoryczny wydał 27.3 do czytania manifest, w którym wyjaśnia zapatrywanie rządu wolnej Rosji o celach obecnej wojny. Minister spraw wewnętrznych zalecił mi przesłać wspomniany dokument i załączną następująca uwaga.

Nasi nieprzyjaciele usiłują w ostatnich czasach ście nieporozumienie między sprzymierzonymi, rozpowszechniając bezsensowne wiadomości o rzekomych zamiarach Rosji zawarcia osobnego pokoju z mocarstwami centralnymi. Treść dołączonego dokumentu odpiera najlepiej te wymysły.

Ogólne zasady rządu prowizorycznego zgadzają się najzupełniej z wniosłą myślą, którą zawsze aż do czasów ostatnich głosili znakomici mężowie stanu sprzymierzonych mocarstw, a której nadał jasny wyraz Wilson.

Poprzedni prąd rosyjski nie mógł wprawdzie wnikać w tę myśl

o charakterze wyzwalającym wojnę, o równowadze w pokojowej wspólnej pracy narodów, o wolności gniebionych narodów i t. d. i nie mógł się z nią oswoić! Uwolniona Rosja może teraz podnieść głos, zrozumiały przez demokratów i pociągający do głosu swój z głosem sprzymierzonych, aby nie dawać powodu do wniosków, że ruina starego budynku połączona za sobą bezsilność Rosji we wspólnej walce wszystkich sprzymierzonych. Przeciwnie: wola narodu, by doprowadzić wojnę do zwycięskiego końca, znów się wzmocniła. Tendencja ta wzmocniła się faktem, że się siły koncentruje dla bezpośredniego zadania, by wypędzić nieprzyjaciela, który zalał naszą ziemię czystą. Rząd prowizoryczny dotrzyma bezwarunkowo zobowiązań jakich się podjął wobec sprzymierzonych. Rząd prowizoryczny, przekonany o zwycięskim zakończeniu obecnej wojny, jest pewnym, że podniesiony przez wojnę problem stworzenia stałej podstawy do trwałego pokoju, zostanie rozwiązany a połączone demokracje wydadzą środki, by uzyskać potrzebne gwarancje i sankcje w celu zapobiegnięcia w przyszłości wznowieniu krwawych zatargów.

**Ustąpienie Milukowa.**

CHIASSO, 5.5. Do „Corriere della Sera” donoszą z Petersburga: Od kilku dni mnożą się wieści o bliskim rzekomo ustąpieniu Milukowa ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. W kołach rządowych energicznie zaprzeczają tym pogłoskom. Z drugiej strony wszakże, nie ulega wątpliwości, że agitacja przeciwko Milukowi, prowadzona przez partje skrajne, od chwili deklaracji jego za dalszym prowadzeniem wojny oraz za zdobyciem Konstantynopola zyskuje z dnem każdym coraz więcej zwolenników. Ze stanowiskiem Milukowa w ścisłym stoi związek również i stanowisko całego obecnego rządu tymczasowego.

**Odrębna armia polska w Rosji.**

SZTOKHOLM 5.5. Z Petersburga donoszą: „Biżetyla Wiedomosti” wystąpiły z artykułem, dowodzącym, iż żądanie organizacji polskiej, dotyczące wyłączenia Polaków z rozmaitych pułków i utworzenia z nich odrębnej armji polskiej w Rosji nie może być urzeczywistnione, gdyż sojaliści polscy zaprotestowali przeciw temu w sposób bardzo ostry.

**Aleksiejew na froncie Rygi.**

PETERSBURG, 5.5 (BK.) Głównodowodzący Aleksiejew przybył na front Rygi.

## Nowy generał gubernator.

Na stanowisko generalnego gubernatora w Lublinie przychodzi b. komendant Legionów Polskich hr. Szeptycki. Nominacja jego nastąpiła wśród pewnych niezwykłych okoliczności i dlatego należy zwrócić na to uwagę.

Przedewszystkiem stanowisko gen. gubernatora w okupacji austriacko-węgierskiej w Polsce obejmuje po raz pierwszy Polak. Dotąd mieliśmy dwóch gen. gubernatorów Niemców. Kto zna skrupulatność i ostrożność, z jaką obsadza się tego rodzaju ważne i odpowiedzialne stanowiska, ten zrozumie, że to jest fakt ważny i znamienity.

Hr. Szeptycki był dotąd komendantem Legj. pol. Jest to wprawdzie stanowisko pod względem formalnym ściśle wojskowe i polityczne, ale w rzeczywistości około sprawy wojska polskiego, owija się dziś całokształt zagadnienia budowy państwa polskiego. Hr. Szeptycki przeżył niejako to zmaganie osobiste na najwyższym i najbardziej odpowiedzialnym stanowisku, poznał je doskonale i we wszystkich szczegółach, wie czego chce społeczeństwo i jakie są przeszkody i jeżeli wola monarcha została postawiona na stanowisku gen. gubernatora w Lublinie—to chcemy w ten widzieć dobrą wolę w kierunku pomyselnego rozwiązywania sprawy polskiej ze strony monarchji austro-węgierskiej. Wiadomo ogólnie, że przy oddaniu generalnego gubernatorstwa lubelskiego w ręce b. komendanta Legionów pol. zaważyła jedynie i wyłącznie wola Cesarza Karola I. Młody monarcha zwykł sprawy wielkie i skomplikowane rozstrzygać szybko, energicznie, stanowczo i szczerze. Jeżeli nowy generał gubernator będzie miał tyle siły i kompetencji, aby wprowadzić jasność i szczerotę w stosunki państwa polskiego i monarchji austriackiej—to społeczeństwo nie pozostanie na uboczu. Były czasy, zwłaszcza z początkiem wojny, kiedy naród nasz odnosił się z dużym zaufaniem do sąsiedniej monarchji—chcielibyśmy, aby te czasy wróciły i nadzieje na to ośmielamy się wiązać z osobą nowego gen. gubernatora, który ma za sobą zaufanie cesarza.

Hr. Szeptycki ma za sobą nie tylko chlubną przeszłość wojskową, ale i polityczno-dyplomatyczną, tylko taki człowiek potrafić błąć całokształt zagadnień sprawy polskiej, bo sama, nawet największa, wiedza wojskowa tu nie wystarczy. Sławę wojskową zdobył hr. Szeptycki pod Rudką Miryńską, kiedy Legiony uratowały front nad Stochodem, sławę polityczną w tym całym okresie, kiedy trzeba było ratować Legiony od zewnętrznego rozstroju, który mógł za sobą pociągnąć całkowitą zagładę kadrów wojska polskiego. Gen. Szeptyckiemu ma zatem naród Polski dużo do

zawdzięczenia, a stała wdzięczność i zaufanie towarzyszyć będzie jego pracom, jeżeli spełnią się nadzieje, jakie społeczeństwo nasze w nominacji hr. Szeptyckiego pokłada.

Hr. Szeptycki w swoim rozkazie pożegnalnym do wojska polskiego powiedział między innymi: oddalenie formalne od Was nie osłabi węzłów nawiązanych w wspólnym boju, sercem i myślą wśród was porostanie, „kontynuując ciągłość polskiej służby”. Zaowocuj tę należy z zadowoleniem podkreślić. Mieści się w tem polekąd program polityczny, odpowiadający i dotychczasowej działalności hr. Szeptyckiego i jego szczeremu polskiemu patriotyzmowi, objawionemu w czasie całej służby legionowej.

Nowy gen. gubernator miał dużo sposobności zapoznać się w Warszawie z nastrojami i aspiracjami społeczeństwa polskiego. Nie będzie się on potrzebował informować u innych, ale innych będzie informował i pouczał. Spółceństwo polskie i żołnierze polski byli wobec swego byłego komendanta szczerymi. Hr. Szeptycki—choć związany stosunkami osobistymi z pewną warstwą—rozumie jako bystry mąż stanu, że decydującą siłą w obecnych czasach wogóle, a także w Polsce, jest masa ludzi, która zbudziła się do życia państwowego i bierze czynny udział w budowie państwa polskiego. Hr. Szeptycki zna też dobrze stosunki na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej i potrafi się kierować stanem faktycznym, a nie pustą aglacją, skądkolwiek ona pochodzić będzie.

Z tych wszystkich względów witamy nowego gen. gubernatora z wielkimi nadziejami a przeszłość każe nam wierzyć, że naród polski w swych nadziejach się nie zawiedzie.

## Obchód rocznicy konstytucji 3 maja w Warszawie.

### W ogrodzie Botanicznym.

Uroczystość uczelni wyższych, a zarazem i rozpoczęcie obchodu odbyło się w ogrodzie Botanicznym mszą świętą pod gołym niebem, odprawioną przez ks. kan. Szlagowskiego, po przybyciu prezydenta miasta, ks. Lubomirskiego, wicemarszałka Rady Stanu, p. Mikułowskiego Pomorskiego, senatu akademickiego z rektorami obu uczelni na czele, delegacji Legionów w osobach pułk. Zielińskiego, Berbeckiego, Nieniewskiego i wielu przedstawicieli instytucji kulturalnych i społecznych. Mowa ks. Szlagowskiego, wygłoszona od stóp chóru była wzorem retoryki i głęboko odczuto patriotyzmu.

### Na stokach cytadeli.

Pod kryciem pamiątkowym ustawionym na miejscu kości członków rządu narodowego na stokach cytadeli odprawił o godz. 10 rano superior wojsk polskich ks. Panaś mszę św. za pomyślność, Ojczyzny, poczem wstąpił na mównicę ks. prałat Gastowski i w żywym słowie,

pałnem umiłowania przeszłości i wiary w przyszłość poruszył na droższe dla słuchaczy sprawy. Mszy św. słuchały liczne tłumy wiernych, a wśród nich cały 3 ci pułk Legionów, kompanja sztabowa, artylerja z majorem Nianlewskim, pułk. Galicą, brygadjerem Hallerem i ta. na czele. Śród nich stał nowy komendant legionów a następcą generała hr. Szeptyckiego—pułkownik Zieliński. Po nabożeństwie odśpiewano psalm dziękczynny „Te Deum laudamus”, poczem orkiestra 2 pułku ułanów odegrała hymn: „Boże coś Polskę”, śpiewany jednocześnie unisono przez kilka tysięcy głosów. Jednocześnie odbywała się przed komendantem Zielińskim i sztabem defluda 3 go pułku.

### Tarcza Legionów.

Po nabożeństwie na stokach cytadeli rozpoczęto wbljanie gwoździ pamiątkowych w tarczę Legionów.

### W świątyniach.

Uroczyste nabożeństwo odprawiono w katedrze św. Jana.

W prezbiterjum w pierwszym rzędzie po prawej stronie zasiadli Marszałek Koronny, członkowie Tym. Rady Stanu, Niemojowski, a po lewej stronie, obok prezesa Rady Miejskiej, prezydent miasta, książę Lubomirski i prezes R. G. O., książę Sapieha, reprezentanci Legionów w osobach pułk. Sikorskiego, pułk. Januszajtysa i pułk. Berbeckiego. Dalej zasiadli: Olgierd książę Czeretorski, baron Ujren, przedstawiciel Austro-Węgier, rektorzy wsteczalcy i Politechniki, przedstawiciele innych uczelni, delegaci Wydziałów Magistratu, przedstawiciele instytucji społecznych, stronnictw politycznych, prasy i inni. W stalach zasiadło gremium kapituły.

Punktualnie z uderzeniem godziny 10 i pół przed ołtarz wyszedł arcybiskup w szatach pontyfikalnych w otoczeniu liczego duchowieństwa i rozpoczęła się msza uroczysta przy dzwonekach organu i orkiestry teatru Wielkiego, która towarzyszyła wykonywanym przez chóry i artystów Opery pieśniom.

A gdy arcybiskup modły zakończył, rozległa się z chóru świątyni pieśń wielka, pieśń gorąca, pieśń modlitwa całego narodu: „Boże, coś Polskę”.

I podchwyciła pieśń cała świątynia.

„Ojczyzna, wolność racz nam wrócić Panie” — rozlegało się w jej murach i było głosem wielkim pod niebiosa.

W innych świątyniach odprawiono również uroczyste nabożeństwa.

### W radzie miejskiej.

W sali rady miejskiej udekorowanej sztandarami cechowymi, o g. 1 i pół popołudniu otworzył prezes rady miejskiej Adolf Suligowski uroczyste posiedzenie poświęcone uczczeniu rocznicy 3 maja.

Prezes Suligowski otwiera zebranie przemówieniem, w którym między innymi zaznaczył.

„Pierwszy raz stołecznej Radzie miejskiej przypada w udziale święcenie rocznicy trzeciego maja. Po długich latach niewoli społeczność polskiej danem zostało święcenie tej rocznicy pod hasłem wskrzeszenia niepodległego państwa polskiego.

### Karta dziejów się odwróciła.

W Europie, w tej przodującej pod względem kultury części świata stosunki uległy komplikacjom, domagającym się zmian i przeobrażeń.

W kierunku tych zmian rzucono myśl odbudowania Polski i zaspokojenia gorących aspiracji narodu polskiego.

Naród, który przy najtrudniejszych warunkach trwa i czyni postępy w swoim rozwoju, posiada z natury rzeczy prawo do bytu. To nieprzedawnione, wieczne żywe jego prawo domaga się zadośćuczynienia i zadość uczynienie znaleźć musi!

Niech żyje wolna i niepodległa Polska!

Następnie przemawiali prezydent miasta książę Zdzisław Lubomirski, wiceprezes Rady Artur Śliwiński i dr. J. Zawadzki.

### Uroczyste akademje w Uniwersytecie.

Aula pałacu Kazimierowskiego tonie w zieleni. Honory miłych gospodarzy pełnią studenci z rektorem, drem Brudzińskim na czele.

Publiczność wykwiłtna: świat naukowy, duchowieństwo wyższe, przedstawiciele Rady Stanu, zarządu miasta, rady miejskiej, legionów, instytucji społecznych, kulturalnych, władz okupacyjnych.

Wchodzi na katedrę dr. Brudziński i zaznacza na wstępie, że mury null poraz drugi są świadkiem uroczystości ku czci konstytucji 3 maja. Właśnie zmieniło od roku zesłanie: wtedy był entuzjazm, obecnie część marzeń zaczyna stawać się ciałem, bo oto na sali znajdują się przedstawiciele tych instytucji, o których dopiero mówić mogliśmy.

Otwierając zgromadzenie, nawołuje mówca do uczczenia przez powstanie twórców konstytucji 3 maja i tych wszystkich, którzy za jej sprawą żyli i umierali dla Ojczyzny.

### Wszyscy powstają z miejsc.

Student p. Tytus Komarnicki odczytuje autograf na temat konstytucji 3 maja, poczem wygłosił mowę prof. Bronisław Debiński.

### Na ratuszu.

O godz. 6 wieczorem sala posiedzeń rady miejskiej zapęłała się po brzegi galerja pełna.

W imieniu komitetu obchodu 3-go maja uroczystą akademję, poświęconą uczczeniu wielkopomnej ustawy majowej, otworzył przemówieniem prezes komitetu, książę Eustachy Sapieha, prezes Rady głównej opiekuńczej.

Książę Sapieha zaznacza w swym przemówieniu, że akt 3 maja jest chlubą naszej historii. Chwila obecna przypomina ówczesne również dla narodu przelomowe chwile. Wtedy naród polski znalazł w sobie moc czynu i dokonał dzieła wielkopomnego. I my—mówił prezes R. G. O.—znajdźmy w sobie moc czynu, kiedy przyjdzie godzina nasza. Na zegarze dziejów wybiła godzina kataklizmu. Już zdaje się przygasają wici, już surmy się oddały bojowe. Nad krajem naszym wzeszła zorza wolności. Z ducha ojców zaczerpnijmy wiarę—kończmy książę Sapieha—w Boga, w Polskę i w siebie.

Radny Wacław Makowski, wice dyrektor departamentu sprawiedliwości przy Tymczasowej Radzie Stanu mówi następnie o znaczeniu konstytucji 3 maja.

Z kolei prof. Henryk Mościcki dał zarys historyczny podłoża, na którym powstała ustawa majowa.

Ostatnim prelegentem był prof. Witold Komieniecki. Zaznaczył on, że historia wyda sąd o pokoleniu obecnem, czy zdobyło się na dostateczną ofiarność.

Zamykając posiedzenie akademji, książę Sapieha wyraził przeświadczenie zajaśnienia w pełni blasku zorzy wolności narodu.

### W panoramie na Karowej.

O godzinie 2 i pół po południu rozpoczął się w ogrodzie zimowym w gmachu Panoramy przy ul. Karowej obchód zapowiadziany przez ligę kobiet pogotowia wojennego. Rozpoczął go marsz, odegrany przez orkiestrę 3 pułku piechoty. Na estradę wstąpił dziekan Rufons Perzewski. „Smutek i nie bez winy jesteśmy” zaczął mówca swoją pełną gorącego uczucia przemowę. Z takim uczuciem patrzymy w przeszłość, gdy przed 126 laty przodkowie nasi, myśląc o odrodzeniu kraju i narodu, zapomnieli o wojsku i zlekceważyli je. W rok po konstytucji majowej Kościuszko zdołał załadować 6,000 wystrawić przeciwko 20,000 rosyjskim. Czcząc dziś Kollatajów, Małachow-

skich, Potockich, mamy do nich żal za to. Nie zapominajmy dziś o tem.

Następnie stanął na mównicy prof. Witold Kamieniecki, który slegnął do dawniejszych dziejów, przypominając dziesięciolecie panowania Batorego, twórcy potęgi militarnej Polski, która niestety stopniowo upadła, aż do rozbiorów. Ustawa 3 go maja była usiłowaniem bezpośredniej palącej samoobrony — niestety spóźnionej.

#### W teatrze letnim.

W teatrze letnim odbyło się zebranie agitacyjne za wojskiem, za armją i wojną.

Przemawiali kolejno pp. Moszczeńska i Goździkowski, Starzyńska i Koszutecki.

W Towarzystwie wzajemnej pomocy pracowników handlu i przem. m. st. Warszawy uczczono obchód 3 maja uroczystą wieczornicą.

#### U rzemieślników chrześcijan.

Sympatyczny obchód urządzili rzemieślnicy chrześcijanie w siedzibie swej na Nowym Świecie.

#### W teatrach.

Uroczysty nastroj rocznicy nie mógł się nie odbić i na teatrach. Prawie wszystkie rozpoczęły przedstawienia manifestacjami patriotycznymi, w których publiczność żywo entuzjastycznie przyjmowała udział.

Uroczyste przedstawienia w Teatrze Wielkim rozpoczęto odśpiewaniem hymnu „Boże coś Polskę”, wykonanego przez chóry i solistów.

Po wykonaniu hymnu rozległy się okrzyki i klaski, na które w odpowiedzi orkiestra odegrała mazurka „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Następnie wykonano 1-szy akt „Halki”, zakończony dżarskim mazurem.

Reszta przedstawienia wypelili 2 akt „Pana Twardowskiego”, „Zaba wa na Krzemionkach”. Zakończył przedstawienie miły baletik „Wesela w Ojcowie”.

#### Koncert ułanów polskich.

W Filharmonji, dała koncert orkiestra symfoniczna 2 pułku ułanów polskich, pod wodzą swego kapelmistrza, dyr. Janusza Gerzabka.

Kapela złożona w znacznej części z członków zrzeszenia Filharmonji, okazała się ciałem mazyrczem, wprawnym i wytrawnym, a dyrygent — człowiekiem bardzo muzykalnym i posiadającym nerw, czujność i energię.

Można więc było z szczerem uśmiechem i nie uciekając się do pochlebstwa i konwenansu oklaskiwać każdy symfoniczny numer programu.

## ZJAZD

### komitetów ratunkowych.

Dnia 26 z. m. odbył się w Lublinie zjazd delegatów komitetów ratunkowych z poszczególnych ziem w okupacji austriackiej. Obrady odbywały się pod przewodnictwem p. Jena Steckiego. Na zjeździe byli: prezes Rady głównej opiekunów Europy Zachodniej Sapieha i prezes Centralnego Tow. rolniczego Juliusz hr. Tarnowski. Obrady były bardzo ożywione i powzięto szereg doniesień i rezolucji.

Następnego dnia odbył się zjazd przedstawicieli powiatowych wydziałów administracyjnych w liczbie stu kilkudziesięciu osób z pośród obywateli ziemskich, duchowieństwa, kupców, właścicieli, robotników i inteligentów. Obradowano nad sprawą zaprowadzenia okupacji austriackiej. Wysłuchano sprawozdań z 27 powiatów. W dyskusji wyróżniły się gorące przemówienia przedstawicieli właścicieli i robotników, zwłaszcza z Zagłębia Dąbrowskiego. Po 10-go

dzinnych obradach uchwalono odpowiednią rezolucję, z którą postanowiono zwrócić się do Jenerala gubernatorstwa Lubelskiego i do Tymczasowej Rady Stanu.

Po zjeździe udała się do chwilowego zastępcy Jenerala gubernatora lubelskiego, Jenerala Pruszyńskiego, delegacja przedstawicieli powiatów i po ustnym przedstawieniu stanu aprowizacji w okupacji austriackiej wręczyła rezolucję z żądaniem, na którą otrzymała odpowiedź, zapewniającą poparcie.

## Ze świata.

**Nowe pismo polskie w Rosji.** W Moskwie powstało wychodzić nowe pismo polskie p. t. „Właściwość”. Jest to gazeta niedzielna, mająca za poleć lubkę, wytworzoną przez nieukazywanie się pism polskich w niedzielę. „Właściwość” stawia sobie za zadanie obronę interesów klas pracujących.

W Kijowie zaczęło wychodzić nowe polskie pismo codzienne p. t. „Gazeta Narodowa”. Redaktorami naczelnyymi są: pp. Zenon Pietkiewicz i Jan Ursyn Zmarajew. Komitet redakcyjny stanowią: pp. Aurali Drogoszowski, Tadeusz Gerzabek, Ludgard hr. Grocholski, Stanisław Kalinowski, Eugeniusz Starczewski, Henryk Ułaszyn i Karol Waligórski („Echo Polskie” z 6 kwietnia). Sądząc ze spisu nazwisk, które dotąd stały zdala od „Dziennika Kijowskiego” a skupiały około niepodległościowych „Kłosów Ukraińskich”, będzie to organ szczerze niepodległościowy i przeciwwaga dla prasy „Nar. Demokracji”.

**Nowi ministrowie węgierscy.** Z Budapesztu donoszą, że hr. Tisza ofiarował teki dwu członkom partji konstytucyjnej, która przywódcą jest Andrassy, a mianowicie Murycemu Esterhazemu i Stefanowi Batienowi.

„Pester Lloyd” donosi: Hr. Esterhazy miałby objąć naczelne kierownictwo spraw leżących w zakresie gospodarstwa przejściowego, Batien kierownictwo prac dotyczących odbudowy Siedmiogrodu. (Obaj członkowie partji konstytucyjnej prosili prezydenta ministrów, by mogli odgodzić merytoryczną na propozycję udzielić dopiero po rozmowie, jaką odbyć zamierzają z hr. Juluszem Andrassym, który przebywa obecnie we Wiedniu.

**Enuncjacji kanclerza nie będzie.** „Vorwärts” berliński pisze: „Berliner Tageblatt” przyniosł wiadomość, jakoby kanclerz państwa miał zamiar mówić dziś w parlamencie o celach wojennych. Jak się dowiadujemy ze strony poinformowanej, podobny zamiar nie istnieje.

## Z całej Polski.

**„Macierz” żydowska.** Korespondent warszawski „L. Volk” donosi, że warszawskie „Biuro centralne kultury przystępuje do zorganizowania sekcji szkolnej, której pierwszym zadaniem będzie utworzenie żydowskiego związku szkolnego dla całej Polski. Ustawa takiego związku z prawem otwierania oddziałów na prowincji już została zalegalizowana, a gdy związek zacznie działać, będzie swego rodzaju Macierzą szkolną żydowską.

## Z ziemi Lubelskiej i Siedleckiej.

— **Praca oświatowa i społeczna w Łukowskim.** Szkolnictwo w Łukowskim rozwija się znakomicie. Rada powiatowa z inicjatywy której powstały weszły roku kursa dla nauczycieli ludowych, zachęcona wynikiem tychże, organizuje urządzenie kursów na czas tegorocznych wakacji.

Pełne owocnej pracy Tow. Ziemianek z doktorową Chacińską na czele, urzędziło ostatnio „Przytulisko” dla dzieci bezdomnych i bez opieki. Brak podobnej instytucji dał się silnie odczuwać, stwarzając ją, Tow. Ziemianek uchroniło sporą liczbą istot od nędzy i demoralizacji.

Życie towarzysko kulturalne skupia się przy Tow. Ligi Kobiet którego przewodniczącą jest p. Celanowińska. Organizując stała koncerty, podwieczorki, wenty, i t. d. czyste dochody z tychże Tow. Ligi przeznacza na szczytny cel opieki nad polskim żołnierzem.

## Ze sceny i estrady.

### Teatr Wielki.

Dziś t. j. w sobotę o godz. 3 i pół po południu po cenach znizowanych weszła operata „Targ na dziewczęta” wieczorem wznowienie doskonałej komedji satyrycznej z przeszłości za rządów Hurki „Medal 3 go Maja” Stanisława Kozłowskiego.

Niedziela zapowiada po południu po cenach znizowanych „Mazurę” Juliusza Słowackiego; wieczorem piękna operata „Zuzanna”.

W niedzielę wznowienie wesołego „Barona Kimmela”.

Najbliższą nowością w dziedzinie komedji będzie jedna z najlepszych sztuk Bolesława Górczyńskiego „W noc lipcową” próby sceniczne rozpoczęte pod kierunkiem p. Wojciecha Dąbrowskiego.

Sztuka ukazuje się po raz pierwszy we wtorek dn. 8 maja.

### Teatr Miniatura.

Dziś wesoła rewueta T. Leszczyca Kosteckiego p. t. „Guzik Rasputina” oraz bardzo urozmaicona cześć kon-

## Więści z Rosji

otrzymane bezpośrednio przez Sztokholm i Kopenhagę, drukowane w „Dzienniku Kijowskim” w Kijowie, „Gazecie Polskiej” w Moskwie, „Kurjerze Petrogradzkim” w Petersburgu.

Każdy, kto ma blizkich poza linją bojową, może nawiązać z nimi korespondencję za pośrednictwem „Ziemi Lubelskiej” Wiersz petitowy korespondencji kosztuje 60 halerczy.

**Wanda Rayska** zawiadamia rodziców. Łopatki, poczta Nałęczów, gub. Lubelska, że jest na posadzie w Orle Smoleńska 10, mieszka u ciotki Zakrzewskiej z Janką, Wacł. Mirą i Tadeuszem. Felek zdrowy pułk w Chark. gub. był na święta. Adam w Kostromie Tow. prokuratora. Z wujostwem pisujemy. Czy macie wiadomości o Stefanie Zakrzewskim. Gdzie Janka i Witold? Piszcie tą drogą.

**Dawid Paweł** zawiadamia rodziców w Lublinie, że jest zdrowy i pracuje w tej samej instytucji. Prosi o wiadomość tą samą drogą i listownie pod adresem Józef Butkiewicz. Niezły gub. Czerniowska ul. Moskiewska.

**Helena Osadczuk** poszukuje brata Leona Osadczuka, zamieszkałego w Orłowie gub. Lubelskiej i prosi wielebnych księży z Łopiennika i Krasnogostawu o wiadomość przez gazetę. Jestem zdrowa. Adres p. Kuzanka, gub. Kijowska, inżynier Parysiewicz. Pisma lubelskie proszę o przedruk.

**Dr. Cybulski Benjamin** zawiadamia prof. Napoleona Cybulskiego w Krakowie, że mieszka w Moskwie III Kresowski zaułek 1—14 m. 4. Żona i dzieci zdrowe. Pracujemy oboje w Polskim Komitecie. Prosimy o wiadomości tą samą drogą. Na listy odpowiedzi nie otrzymaliśmy.

**Józef Piaseczny** zawiadamia dzieci i żonę Teofilę Piaseczną z Wnuków, zamieszkałą w gub. Lubelskiej pow. Puławskim Włostowice, że jest zdrowy i służy na kole-Bukowińskiej. Na listy moje nie ma odpowiedzi proszę pisma o przedruk niniejszego.

**Feliks Miałew** prosi p. Marję Zawadzką folwark „Ryki”, gub. Siedlecka, pow. Łukowski o zawiadomienie żony Józefy Miałew, że jest zdrowy na starym miejscu. Proszę o wiadomość tą samą drogą.

**Juljan Koncikowski**, zamieszkały w Kijowie ul. Bezkowska Nr. 5 m. 3 zawiadamia rodziców Koncikowskich, zamieszkałych na Pelcowiznie w domu Edelmanna, że jest zdrowy i pracuje w „Drukarni Polskiej” w Kijowie, Kreszczatik 38. Gazety zakor-donowe, a szczególnie Gazetę Poranną „Dwa Grosze” uprasza się o przedruk.

**Ludwik Woźniak**, żołnierz z armji czynnej zawiadamia żonę Władysławę Woźniak w gub. Lubelskiej, pow. Lubartowski, gmina Łucka, wieś Rokitno, że jest zdrowy prosi czytelników o zawiadomienie jego żony. Odpowiedź tą samą drogą.

**Stanisławowskiwo Sobleszczan-scy** proszą rodzinę o wiadomości Jesteśmy w Kijowie zdrowi, ale tęsknota straszna Dzieci ucza się. Czy nasze rzeczy w Podludowie ocalały? Za wieści z Łazisk dziękujemy. Pisma lubelskie prosimy o przedruk.

**Józef Romański** podporucznik armji czynnej zawiadamia rodzinę zamieszkałą w mieście Lubartowie, gub. Lubelskiej, że jest zdrowy. Ożenił się z panną Jadwigą Jęłowicką. Brat Franciszek zmarł 30 marca 1916 r. Pisma lubelskie proszę o przedruk niniejszego ogłoszenia.

**Chmielnicki Stanisław** zawiadamia żonę Józefę, córkę Manię i Stefcię w Olbieszowicach, pow. Sandomierski i ojca Stanisława w Solcu, gub. Radomska, że żyje zdrowy i powodzi mu się dobrze, tęskni za rodziną. Służę w armji czynnej i tymże oddziale drogowym. Czy otrzymałaś 250 rb? W styczniu wysłałem depeszę z Moskwy. Jesteśmy tu razem: Kiełdrzyński, Bargiel, Puczkowski i Sławiński z Rytwian.

**Pelagja Karkosik** zapytuje o zdrowie matki Józefy Stankiewicz i brata Marjana Stankiewicza w Wilnie ul. Garbarska dom własny Nr. 15 m. 1.

**Piotr Kukliński** zawiadamia żonę Eugenję z Piotrowskich Kuklińską w Warszawie Nowa-Praga ul. Środkowa Nr. 25 m. 3, iż pracuje w Niżnim-Dnieprowskiu, warszt. kol. Ekst. d. z. że razem z Krotkiem mieszkamy razem, jesteśmy zdrowi. Krotki ogłoszenie w gazecie czytał i prosi żonę o wiadomość o matce i braciach i zawiadamia, że Dziegielewski Antoni umarł. Klemens Lipiński syn Teofila, ożenił się, bywa u nich mieszka w Ekaterynostawiu. 2 listy otrzymałem w gazecie ogłoszenie czytałem. Od Cezara wiadomość miałem. Posyłkę posłałem, odpowiedź nie mam. Kazio był u mnie 2 razy, jest zdrowy, był w Rosławiu R. O dr. z. dostał tranzlokację do Galicji. O Leopoldzie i Wacławie nic nie wiem. Antoni Rudnicki był u mnie, jest zdrowy w Witebsku Marja Lewandowska jest zdrowa na posadzie w szpitalu w Gorlowce, Ekater. gub. Prosimy o wiadomości tą drogą o sobie, rodzinie i czy odebrano pieniądze.

## Więści do Rosji.

**Witkowska St.** z Cukrowni Lublin. Błaga WP. Dąbrowskich i Krajewskich przebywających na Wołyniu w Sarnach o taskowe zawiadomienie, co się dzieje z Antosią, Mamusią i Olą będącymi u nich. Myślę, iż oni, mieszkając na wsi, nie przeczytaliby ogłoszenia, dla tego proszę Sz. Państwa o powiadomienie ich. Pisma polskie i rosyjskie proszę o przedruk.

**Fela Lam** z Lublina zawiadamia siostrę swoją Manię Goldsztejn przebywającą w Rownie, że wszyscy są zdrowi. Abram i Jakob są w Lublinie. Na listy nasze nie mamy żadnej odpowiedzi. Prosimy o odpowiedź tą samą drogą lub przez Czerwony Krzyż. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 773

**Katarzyna Ankowska** z Lublina zawiadamia siostrzeńców Piątkowskich w Moskwie że jest zdrowa i dzieci również. Prosi o wiadomości o sobie, rodzicach i wujach. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedrukowanie niniejszego. 780

**Lukasz Warda** z Pilaszkowic, gm. Rybczewice, pow. Krasnostawskiego, gub. Lubelskiej zawiadamia syna Franciszka w armji czynnej, że wszyscy są zdrowi i na miejscu. Ogłoszenie twoje czytaliśmy w „Ziemi Lubelskiej”. O Michale już drugi rok nie wiemy. Czy nasze ogłoszenie czytałeś? Czekamy na wiadomości dalsze. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

**Józef Kwaśniewski** z Częstoborowie gm. Rybczewice, gub. Lubelska prosi czytelników gazet rosyjskich i polskich zawiadomić brata Piotra Kwaśniewskiego w armji czynnej, że wszyscy są zdrowi i odpowiedź tą samą drogą. 776

**J. Szczesławscy**, z Krasnego gub. Siedleckiej, zawiadamiają Józefa Szczesławskiego, że wiadomości od niego otrzymali. U nas wszyscy zdrowi, matka z dziećmi mieszka w Lublinie ul. Namiestnikowska Nr. 34 m. 5. ojciec w Krasnem Pisz gdzie jesteś i co porabiasz, jeśli możesz — przyslij swój dokładny adres. Czy odebrałeś od nas wiadomości? Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk.

**Ludwikowa Orłowska** z Lublina z córkami, matką i siostrą Henryką zawiadamia rodzinę, przebywającą w Rosji, że są wszystkie zdrowe. Proszę pp. Obniskich z Chersońskiej gub. Aleksandrowski pow. o wiadomości: Co się dzieje z Romanostwem, Adamem i Normandami, bo mama bardzo się niepokoi. Pisma polskie i rosyjskie proszone są o przedruk. 788

**Piotr Borys**, Rozalja Bazyluk. Bazylki Artynko, Michał Jagiełło z Tyśmienicy (pod Parczewem), donoszą dzeciom swym: Rozalji Borys, Marji Artynko Annie Jagiełło i Aleksandrze Bazyluk, że wiadomości od nich otrzymali. My jesteśmy zdrowi, mieszkamy w Tyśmienicy. Pisma polskie i rosyjskie proszą się o przedruk. 782

certowa z nowym repertuarem i z udziałem całego towarzystwa.

„Czarny Kot“ w „Louvre“. Dziś nastąpi otwarcie teatru art. liter. p. n. „Czarny kot“.

Na program składają się wykwintne piosenki, deklamacje, arje z oper i operetek oraz tańce.

Udział przyjmują pp. J. Szymulski, śpiewaczka operowa, H. Święcicka, deklamatorka, J. Kraszewska, pieśniarka, C. Siekierzyńska piosenki stylowe oraz M. Kamińska tańce, pp. J. Siekierzyński (Prolog okolicznościowy Jana Pignana), A. Kaczorowski (ostatnie nowości) i T. Markowski (piosenki wiedeńskie).

Początek przedstawień: pierwszego o godz. 7 wiecz. drugiego o godz. 9 wiecz.

W niedzielę i święta będą się odbywały trzy przedstawienia.

### Kronika

+ **Patryjotyczne nabożeństwo** Jutro o godzinie 11<sup>1</sup>/<sub>2</sub> rano w kościele po Wzytkowskim odprawione będzie uroczyste nabożeństwo ku czci Najświętszej Marii Panny z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, a na intencję łaski Pana Boga przy odbudowie wolnej i niepodległej Polski.

+ **Odpust u Dominikanów.** (j) Dn. 3 maja jako w dniu znalezienia Drzewa Krzyża św. w kościele po Dominikańskim odbył się doroczny odpust, przy współudziale licznie zgromadzonych wiernych. Na odpust ten przybyło kilka kompanji z okolic Lublina, w tej liczbie jedna z Dyse, składająca się z paruset osób. Od godziny 6 tej rano co godzina odprawiali się Msze św., o godzinie 11-tej ks. Tuz celebrował uroczystą sumę podczas której kazanie wygłosił ks. Chrzanowski, po sumie i po niesporach, które odprawione zostały o 4-tej po południu, odbyło się poświęcenie dewocjonalji, oraz dawane było wiernym do ucałowania Drzewo Krzyża św.

+ **Osobiste.** Superintendent Schoenich wyjechał w dniu dzisiejszym na posiedzenie Konsystorza do Warszawy.

+ **Z C. T. K.** Centralne Towarzystwo Rolnicze postanowiło zwinąć swą ekspozyturę w Lublinie, je dynie wydział hodowlany wyraził życzenie pozostawienia na terenie okupacji austriackiej swego przed-

stawiciela, a to ze względu na swoje specjalne interesy i zobowiązania. Do wniosku tego przychyłono się. Sprawami ekspozytury hodowlanej C. T. R. w Lublinie zajmować się będzie Inspektor hodowlany p. Tomaszewski.

+ **Na fundusz stypendjalny.** Dla uczczenia pamięci i w uznaniu zasług, położonych na polu cukrownictwa przez ś. p. Franciszka Świeżawskiego złożyli w biurze Związku Zawodowego Cukrowni Królestwa Polskiego (Lublin Królewska 4) dla zainicjowania utworzenia funduszu stypendjalnego dla dzieci cukrowników „Imienia Franciszka Świeżawskiego”. Janostwo Łopaciński kor. 250, Mieczysław Świątecki 20 kor., Józef Osowski 20, Tadeusz Kochanowski 20, St. Piasecki 10, Józef Łazarek 20, Tomasz Siapczyński 10 kor., Stefan Dambliński 50 kor., Eugeniusz Janicki 12 kor., Julian Weroński 10 kor., St. Markiewicz 20 kor., Nowakowski Paweł 20 kor., Mazurkiewicz Józef 50 kor., Stanisław Glinka 10 kor., Haeryk Emma 20 kor., Zdzisław Mijakowski 10 kor., Leon Lassota 10, Jerzy Dunin Karwicki 10 kor., Walery Baldyga 10 kor., Piechota Józef 10 kor., Władysław Dubowik 10, Boniecki Jan 15 kor., Mijakowski Wacław 10 kor., Józef Sosnowski 15, St. Włeczorkowski 10 kor.

+ **Falszywe informacje.** Dziennik Lubelski, organ radykałów z b. C. K.N. doniósł przed kilku dniami, że znany przewodca ruchu ludowego w Królestwie Polskiem, ks. Bliżniński, wystąpił ze „Zjednoczenia Ludowego” To samo pismo, przycosił w numerze z 30 kwietnia sprostowanie tej wiadomości, podpisane przez p. Jana Sadłaka, prezesa Zarządu Zjednoczenia Ludowego i sekretarza p. Oklewiecza z nacmieniem, że ks. Bliżniński wcale za „Zjednoczenia Ludowego” nie wystąpił.

+ **Przyjmowanie polskich wychowanców do szkół austriackich.** C. k. Biuro Prasowe donosi: Analogi znie do niedawno ogłoszonego rozporządzenia c. k. ministerstwa oświaty zarządziło c. k. ministerstwo robot publicznych, że poddani Królestwa Polskiego polskiej narodowości, których rodzice są przyjeźdźcą lub mieszkają w obszarach polski pozostających pod zarządem c. i k. armji lub armji sprzymierzonej mogą być przyjmowani w Austrji także i do szkół przemysłowych To samo odnosi się do rosyjskich poddanych narodowości i polskiej.

+ **Wypłata emerytów.** Kasa miejska uskutecznić będzie wypłaty emerytur za maj codziennie od godz. 9 rano do godz. 1 po południu, począwszy od dnia 5 maja r. b.

+ **Kradziony koń?** W dniu wczorajszym milicja zatrzymała woźnicę podejrzanego wyglądu, który, zapytany przez milicjanta o legitymacje posiadanego konia, zbiegł, pozostawiając konia w rękach milicji. Koń został oddany pod opiekę straży ogólnowej, a żandarmerja poszukuje prawego właściciela.

+ **Smiała kradzież.** (j) Zuchwałość złodziei wzrasta z dniami każdym, zaczynają oni uprawiać swoje „rzemiosło” w biały dzień. Dowodem tego jest świeżo spełniona kradzież w mieszkaniu Ruchli Kirszenblat przy ul. Królewskiej № 7, skąd podczas nieobecności właściciela mieszkania złodzieje skradli różne rzeczy na dość znaczną sumę, które narazie nie ustalono.

+ **Ujęcie złodzieja.** (j.) Przed paru dniami stróż domu przy ul. Grodzkiej A. G. zauważył oderwaną kłódkę przy piwnicy jednego z lokatorów. Podejrzewając, że kłódkę oderwali złodzieje, stróż wszedł do piwnicy, gdzie rzeczywiście znalazł gospodarującego w najlepsze złodzieja, zabierającego różne artykuły spożywcze. Na widok stróża, złodziej chciał się ratować ucieczką, został jednak ujęty i oddany w ręce sprawiedliwości. Policja poszła w nim znanego okradacza piwnic, Michała Tesę; osadzono go w areszcie.

+ **Przytapani złodzieja.** Właściciel sklepu wedlin przy ulicy Zamojskiej № 17. Moszek Szlapentuch usłyszał w mieszkaniu swoim hałas, pochodzący ze sklepu jego, znajdującego się w sąsiedztwie. M. wszedłszy do sklepu, zobaczył tam trzech złodziei, składających wedliny do worków. Na ten widok rabusie porzuciwszy zdobycz, ratowali się ucieczką. Jeden z nich imieniem Lejzor Bęwas, został ujęty przez właściciela i oddany w ręce milicji, która poszukuje dwóch zbiegłych jego współtowarzyszy.

+ **Kradzieże.** (j) W ostatnich dniach znów popełnionych zostało kilka większych kradzieży:

Przy ul. Królewskiej № 7 okradziono mieszkanie p. R. K. Z piwnicy L. A. przy ul. Nowej usiłował złodziej M. T. skraść kilka butelek wina, został jednak ujęty i aresztowany.

Aresztowano L. B. za kradzież wędlin z masami p. M. S. przy ul. Zamojskiej.

Z nieporządków domowych (j.) W. W. stróż domu przy ul. Ruskiej został ukarany jednodniowym aresztem, za nieporządku panujące w domu przez niego obsługiwanym.

+ **Za nieporządku w meldunkach.** (j) Właściciel jednego z domów przy ul. Szerokiej został ukarany grzywną 40 koron lub dwudniowym aresztem, za niemeldowanie lokatorów w swoim domu.

+ **Kenfiskata.** Skonfiskowane u I. S. 10 pudów słoniny, którą właściciel takowej chciał wywieźć z miasta bez pozwolenia władz, odeślano do uznania Komendy Obwodowej.

+ **Ofiara.** Dr. Jarruszkiewiczowi składają 12 koron na szkieł Królowej Jadwigi zamiast kwiatów na truemę ś. p. Franciszka Świeżawskiego.

— **Zjednoczeni** A tyści Teatru Miniatury kor. 150 — na gospodę dla Legionistów.

### WOLNOŚĆ

### Uwolnienie części jeńców w Rosji

WIEDEŃ 55 (BK.) Rząd rosyjski dał pozwolenie do wymiany wszystkich jeńców liczący h ponad 60 lat. Wszyscy krewni jeńców, którzy się mogą znajdować w tym wieku mogą prosić o ich wymianę i w tym celu kierować podania bez stempla do Oddziału Jeńców ministerstwa wojny, podając dokładnie oddział wojska, stopień, imię, wiek i miejscowość internowania.

### Ostrzeżenie.

PETERSBURG, 55, (BK.) Rozkaz dzienny Brusłowa ostrzega żołnierzy przed obcowaniem z nieprzyjacielskimi żołnierzami, gdyż nieprzyjaciel mógłby to użytkować do osiągnięcia wiadomości o organizacji rosyjskiej obrony.

### Nowy gabinet grecki.

ATENY, 55, (BK.) (Biuro Havass). Zmiana obejmuje ministerstwo spr. w zewnętrznych, Rbalis ministerjum skarbu. Reszta ministrów zostanie mianowaną wieczorami.

## Od Wydziału Apropowizacyjnego.

Biuro Rozdawnictwa Kart (Szpitalna 16) od dnia 7 maja b. r. załatwia interesantów w następujące dni: w **poniedziałki i czwartki**—śródmieście t. j. tych właścicieli domów, którzy posiadają białe legitymacje na odbiór kart, **we wtorki i piątki**—przedmieścia, t. j. tych właścicieli domów, którzy posiadają czerwone i niebieskie legitymacje, **we środy i soboty**—dzielnice żydowskie t. j. tych właścicieli domów, którzy posiadają żółte legitymacje. Wydawanie kart na żywność odbywa się w biurze Rozdawnictwa Kart, (Szpitalna 16), tylko w terminach podanych na legitymacjach

Rajca Aprop. St. Janiszewski. Naczelnik Biura Fr. Papiewski.

## Od Wydziału Apropowizacyjnego.

Wydział Apropowizacyjny wzywa sklepy sprzedające cukier, aby się zgłosiły dziś 5 b. m. do biura Wydziału (pokój Nr. 14 oklenko Nr. 1) z książeczkami po odbiór kwitów na CUKIER, który ma być sprzedawany za kuponami cukrowymi z cyfrą „1” po 1 funcie na kupon Rajca Aprop. St. Janiszewski. Naczelnik Biura Fr. Papiewski. 785

## DRZEWO OPĄŁOWE WĘGIEL do samowarów

POLECA: LUBELSKIE BIURO HANDLOWE KRAKOWSKIE - PRZEDMIEŚCIE Nr. 62. SKŁADY: Foksal Nr. 17. 735

## Tow. Akc. Polska Centrala Handlowa w Radomiu

zawiadamia, że ogólne zebranie akcjonariuszów odbędzie się w dniu 21 maja 1917 r. o godz. 11 przed południem w Radomiu, Plac 3 Maja Nr. 1 z następującym porządkiem dziennym.

- 1) Sprawozdanie z działalności Towarzystwa;
2) Prowizoryczny bilans i rachunek zysków i strat po dzień 31 grudnia 1916 r.
3) Zatwierdzenie kooptowanych i wybór nowych członków Rady T-wa oraz oznaczenie terminu ich mandatów.
4) Zmiana ustawy.
5) Wnioski członków.

Zarząd T-wa Akc. „Polska Centrala Handlowa“.

### Najtańsze źródło nabywania papierów listowych:

### Fabryka wyrobów z papieru S. W. NIEMOJOWSKIEGO IS-ki

LWÓW, Asnyka 9, wysyła za nadesłaniem kwoty K. 26, franco do każdej stacji pocztowej próbny sortyment, zawierający 80 teczek papierów listowych z kopertami, w 8-iu najrozmaitszych gatunkach.

Wysyłka tylko odsprzedającym. Na żądanie przesyłamy cenniki. 720

Marcela Nartowska akuszerka i pielęgniarka posiada chlubne świadectwa. Wieniawa, dom Gency № 58. 712

### \*\*\*\*\*

### JEDYNA W LUBLINIE

### POLSKA PRACOWNIA

### Stempli Kauczkowych

oraz

### Drukarnia „POŚPIESZNA“

### ST. DŻAŁ

KOLŁATAJA 1 468

(obok Kasy Przemysłowców).

Przyjmuje zamówienia.

### \*\*\*\*\*

### DRABNE OGŁOSZENIA.

Dla szkół: portrety, orły, kalamarze szkolne i biurowe, piórniki kajety i inne materiały piśmienne, poleca: Z. Majewska Lublin, Krakowskie-Przedmieście 52, 842

Jest do sprzedania para męskich trzewików Nr 27 dobrej firmy warszawskiej za 30 rb. ul 3 Maja m. 2. 492

Poszukuje się mieszkania od 1 Lipca złożonego z 3-4 pokoi i kuchni w śródmieściu. Oferty w adm. „Ziemi” pod „mieszkanie”. 484

Pokój frontowy, słoneczny, dobrze umeblowany z balkonem, elektrycznością i piętro w śródmieściu do wynajęcia za 120 kor. miesięcznie. Wiadomość w składzie aptecznym W-go Magierskiego 493

Zgubiono książkę do nabożeństwa w przejściu przez ul. Złotą-Królewską i Zamojską. Łaskawy znalazca zechce odnieść do Adm. „Ziemi”. 491

### \*\*\*\*\*